

Ewa Olkowska

RZEŹBA CHRYSTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO
Z ZESPOŁU KOLEGIACKIEGO W DOBRYM MIEŚCIE

Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego, znajdująca się w muzeum zespołu kolegiackiego w Dobrym Mieście długo czekała na swoją szansę odzyskania dawnego blasku i powrót do kultu. Ksiądz proboszcz parafii Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych w Dobrym Mieście Stanisław Zienkiewicz zauroczony pięknem rzeźby a zmartwiony stanem jej zachowania postanowił uratować nie tylko substancję zabytkową, ale i duchową. Chciał dać wiernym parafianom możliwość kontemplowania i cieszenia się z Chrystusa Zmartwychwstałego pełnego siły, piękna, dobroci i zwycięstwa. Wszystkie te cechy uosabia rzeźba wykonana ponad 300 lat temu.

Decyzja nie była ani prosta, ani łatwa, ponieważ rzeźba przedstawia niezwykłą wartość artystyczną (jest z kręgu rzeźby królewieckiej) i znalezienie odpowiedniej pracowni, która sprostałaby zadaniu i podjęła się prac przy tak dużym destrukcie, nie była łatwa. Należało przede wszystkim znaleźć dobrego

rzeźbiarza, który podjąłby się trudnej pracy rekonstrukcji dużych fragmentów rzeźby wykonanej na bardzo wysokim poziomie.

Stwierdzono, iż rzeźbę wykonano w drewnie polichromowanym; wys. 87 cm, szer. 43 cm; powstała około 1700 roku. W literaturze przedmiotu przypisywana jest rzeźbiarzowi z Królewca, który wykonał nastawę ołtarza bocznego św. Trójcy (w zwieńczeniu podobna figura Chrystusa Zmartwychwstałego) znajdującego się przy bocznym filarze kolegiaty dobromiejskiej[1].

1. *Archiwalne zdjęcie rzeźby Chrystusa. Źródło: A. Ulbrich, Geschichte der Bilderhauerkunst in Ostpreussen, ilustr. 91.*



Stan pierwotny rzeźby ukazują zachowane archiwalne fotografie (ilustr. 91 publikowane w dziele Antona Ulbricha[2] oraz negatyw w zbiorach IS PAN w Warszawie[3]). Na fotografii archiwalnej (ilustr. **1**) widoczna jest rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego w całości i taką fotografią dysponowaliśmy do wykonania rekonstrukcji brakujących fragmentów dzieła.

Stan zachowania figury przed zabiegami konserwatorskimi nie wygląda najlepiej (ilustr. **2**, **3**, **4**, **5**). Ma duże ubytki: ułamany nos i pukle włosów z lewej strony twarzy, brak prawej ręki od poziomu barku, ułamany kciuk lewej dłoni, ubytek lewej nogi od kolana, ułamana prawa stopa, ułamana znaczna część rozwianej poły płaszcza, pierwotnie ułożonej półkoliście wokół prawego boku, brak cokołu w kształcie skłębionego obłoku.

1 A. Rzempołuch, *Zespół kolegiacki w Dobrym Mieście*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1989, s. 126, ilustr., s. 125.

2 A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreußen vom Ausgang des 16. Bis in die 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Königsberg: Gräfe & Unzer, 1926; t. 1. [= H. 1-13/14]. *Vom Ende des 16. Jh. bis in die Zeit von 1685-1725 mit Einl. über die gotische Kunst u. d. Renaissancezeit 1926-1929*, ilustr. 91, s. 106; t. 2. [= H. 1-13/14]. *Vom Ende des 17. bis in d. 2. Hälfte d. 19. Jh. 1926-1929*, s. 538, 539.

3 *Prusy Wschodnie. Dokumentacja historycznej prowincji. Zbiory fotograficzne dawnego Urzędu Konserwatora Zabytków w Królewcu / Ostpreußen. Dokumentation einer historischen Provinz. Die photographischeSammlung des Provinzialdenkmalamtes in Königsberg*, oprac. i red. baz danych, J. Przypkowski, Warszawa: Instytut Sztuki PAN, [2006], nr inw. neg. 55424 [CD-ROM].

2 i 3.
Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego. Stan przed konserwacją. Fot. Ewa Olkowska.



Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich po kwerendzie muzealnej historyka sztuki przyszła kolej na wykonanie badań obiektu. Wcześniej uzyskano pozwolenia na prowadzenie prac przy obiekcie zabytkowym wpisanym do rejestru zabytków.

Założenia badawcze to analiza nawarstwień malarskich i ich chronologia – ustalenie pierwotnej kolorystyki rzeźby oraz określenie materiałów użytych do jego budowy.

Stwierdzono: rzeźba wykonana w drewnie lipowym; zaprawa kredowo-klejowa, biała, twarda, gładka, zakładana w kilku warstwach; warstwy malarskie oryginalne wykonane w technice olejnej; kilkakrotnie przemalowywana; warstwa przemalowań zakrywa złocenia na płaszczu; złocenia złotem płatkowym wykonane na poler, na czerwonych bolusach przetarte, w znacznym stopniu zniszczone.

Stan zachowania

Drewno w stanie dobrym, nie jest zaatakowane przez drewnojady oraz nie wymaga wzmocnienia strukturalnego. Występują natomiast duże zniszczenia mechaniczne drewna. Rzeźba była niefachowo odnawiana.

Zaprawa odspoiła się od podłoża w 70%. (na skutek przesuszenia, przechowywania w ciepłym i suchym pomieszczeniu), jest dobrze zespolona z warstwą polichromii, twarda, gładka, mająca swoją grubość. Ubytki warstwy zaprawy wraz z warstwą polichromii występuje na płaszczu, nogach, twarzy i we włosach.

Warstwa czerwonego bolusu, występuje na płaszczu, położona cienko, gładko, obecnie przetarta ze śladami złota płatkowego kładzionego na poler, trzykrotnie przemalowana farbami olejnymi.
Polichromia oryginalna olejna zachowała się dobrze (dwukrotnie przemalowywana farbami olejnymi).





4 i 5.
Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego. Stan w trakcie konserwacji, po wykonaniu rekonstrukcji brakujących elementów. Fot. Waldemar Bronakowski.


6


7


8

6. *Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego. Stan w trakcie konserwacji, po wykonaniu rekonstrukcji brakujących elementów. Fot. Waldemar Bronakowski.*
7. *Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego. Stan w trakcie konserwacji, po założeniu zapraw. Fot.Waldemar Bronakowski.*
8. *Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego. Stan po konserwacji. Fot. Waldemar Bronakowski.*

Założenia konserwatorskie

Celem prac jest zatrzymanie procesów niszczących (konsolidacja zaprawy wraz z warstwami na niej leżącymi do podłoża), wykonanie rekonstrukcji brakujących fragmentów (na podstawie archiwalnego zdjęcia); usunięcie nawarstwień, przemalowań oraz przywrócenie pierwotnej kolorystyki rzeźby.

Po wstępnych zabiegach – oczyszczeniu, podklejeniu odspojonych warstw i dezynfekcji – figurą zajął się rzeźbiarz z Lidzbarka Warmińskiego który wykonał rekonstrukcję brakujących fragmentów rzeźby (ilustr. **6**, **7**, **8**, **9**) na podstawie zdjęcia archiwalnego (ilustr. **1**). Zdjęcie było nie do końca czytelne, w niektórych momentach wymagało od rzeźbiarza nie lada kunsztu, by mógł sprostać wymogom anatomicznym rzeźby. Wydaje się, że rekonstrukcja wytrzymuje są-siedztwo oryginału. Jest to już dużym osiągnięciem rzeźbiarza i osób które dokonywały korekt. Nie wszystko do końca jest takie, jakie mogło być, ale jak zwykle czas jest nieubłagany, a terminy gonią…

Następnym etapem było usuwanie przemalowań z karnacji, fragmentów płaszcza i włosów. Skuteczny okazał się dwumetyloformamid neutralizowany terpentyną. Karnacja była w dobrym stanie pod warstwami przemalowań, go-

rzej przedstawiała się sprawa z tkaniną. Pod przemalowaniami warstwa złoceń wraz z czerwonym bolusem zachowała się w stanie szczątkowym.

Następnym etapem prac było przeklejenie i zakładanie zapraw kredowo-klejowych na nowe drewno, jak i na stare w miejsca ubytków zapraw i polichromii. Stosowano inne stężenie kleju na nowe drewno (mocniejsze) niż na stare. Podobnie postępowano w przypadku zapraw. Nakładano zaprawy w kilku warstwach – cienkich, a następnie opracowano ich powierzchnię gąbkami na mokro oraz papierem ściernym.

Przystąpiono do złoceń złotem płatkowym 23 i ¾-karatowym. Założono, iż złocenia na szacie wykona się na czerwonym bolusie tak jak w oryginale (nakładany w sześciu warstwach) na tzw. blachę bez przetarć i postarzania złota (ilustr. **12**, **13**, **14**). Rzeźba wraca do kultu do kościoła, gdzie oglądana będzie z bliska, więc złocenia z biegiem czasu naturalnie będą się patynować.

Srebrzenia na chmurach wykonano srebrem strącanym (w proszku), wypolerowano agatami i zabezpieczono powierzchnię kilkoma warstwami jasnego szelaku.

Po wykonaniu złoceń przystąpiono do opracowywania polichromii. Całość powierzchni rzeźby pod polichromię pokryto werniksem retuszerskim i wykonano punktowania i scalania kolorystyczne farbami olejnymi firmy Rowney.

Prace restauracyjne wykonano w 2013 roku.

W konserwację jednej rzeźby zaangażowanych było sporo osób: ksiądz dziekan Stanisław Zienkiewicz, inicjator konserwacji, cztery osoby z pracowni, rzeźbiarz i historyk sztuki.

Ksiądz dziekan Stanisław Zienkiewicz otrzymał zakonserwowaną obiekt na Wielkanoc. Rzeźba cieszyła oczy i dawała świadectwo wszystkim wiernym, stojąc na ołtarzu w tym tak ważnym dla katolików dniu zwycięstwa i triumfu nad śmiercią. Niosła przesłanie, dla którego została pierwotnie powołana do życia, dając nadzieję i radość.

Tak kończy się historia jednej z konserwacji, a zaczyna inna.

Ewa Olkowska

Ewa Olkowska – konserwator dzieł sztuki, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 1979-1989 pracownik PP PKZ Olsztyn, obecnie prowadzi prywatną pracownię konserwatorską; członkini olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.